

Anna Kurpiel, Wojciech Malawski, Dagmara Łupicka-Szczeńnik, Małgorzata Malec, Patrycja Nosiadek, Katarzyna Olszewska, Magdalena Szczypiorska-Mutor, Wioletta Pawluczuk, Patrycja Trzeszczyńska, Katarzyna Walczuk); „Teoretyczne zagadnienia badań narracyjnych” (Joanna Bielecka-Prus, Aleksandra Dembińska, Andrzej Ryk, Urszula Tokarska); „Autobiografia wobec twórczości” (Aleksandra Chmielińska, Alicja Delecka-Bury, Katarzyna Kułakowska, Karolina Kuryś, Krzysztof Szmied); „Terapeutyczny wymiar auto/biografii” (Bogna Bartosz, Kamila Biały, Katarzyna Gajek, Michał Tomczak).

Ponadto drugiego dnia konferencji odbyły się warsztaty poprowadzone przez Arthura P. Bochnera i Carolyn Ellis („Autoethnography and Narrative Inquiry”), Ewę Kos („Wywiad narracyjny”), a także Danutę Urbaniak-Zajac („Metoda obiektywnej hermeneutyki w badaniach biografii”).

Komitet Naukowy serii *Perspektywy Biograficzne* przewiduje wydanie dwóch najbliższych tomów na bazie materiałów opracowanych przez uczestników konferencji.

Dodatkowe informacje nt. programu „*Perspektywy biograficzne*”, jak i samej sesji „*Autobiografia – biografia – narracja*” znajdują się pod adresem: www.konferencjabiograficzna.wordpress.com

Marcin Kafar

Konferencja „Claude Lévi-Strauss w dyskursie nauki. Inspiracje, recepcja, krytyka”, Wrocław, 13–14 października 2012 r.

Za punkt wyjścia podejmowanych podczas konferencji rozważań organizatorzy przyjęli myśl wyrażoną przez Edith Kurzweil – podzielaną dziś przez wielu uczonych – że wiek XX był wiekiem strukturalizmu¹. Pomimo licznych głosów podających w wątpliwość podstawy teoretyczne tego kierunku wciąż funkcjonuje opinia, że stanowi on nieodzowny element debat metodologicznych we współczesnej humanistyce, bądź jako źródło inspiracji, bądź jako krytyczny punkt odniesienia. Erazm Kuźma przypomina, że na gruncie teoretycznoliterackim Janusz Sławiński powiedział kiedyś, „że strukturalizm to nieobalalny słoń, odpierając tym samym zarzuty M.P. Markowskiego, który oskarżał strukturalizm o sprowadzenie polonistyki i teorii na fałszywe tory. Ostatecznie również Markowski przyznał, że w dydaktyce akademickiej nie można przejść obok strukturalizmu. Jest on czymś, co wprowadza, ale trzeba pójść dalej”². Bezsownie uznaje się, że do ugruntowania i rozpowszechnienia tej orientacji teoretyczno-metodologicznej w dyskursie nauk humanistycznych i społecznych przyczynił się wybitny antropolog społeczno-kulturowy Claude Lévi-Strauss. Bogatemu dorobkowi naukowemu, krytyce

¹ Vide: E. Kurzweil, *Age of Structuralism. From Lévi-Strauss to Foucault*, New York 1980.

² „*O mistrzach*” (Z profesorem Erazmem Kuźmą rozmawiali: Beata Biwan, Aleksandra Kosuda i Piotr Lachowicz), „*Studencki Kwartalnik Krytycznoliteracki*”, 2008, nr 3 (<http://www.pogranicza.pl/-o-mistrzach-131.html>).

i recepcji myśli francuskiego uczonego została poświęcona wrocławska konferencja, która w zamierzeniu organizatorów miała być wydarzeniem upamiętniającym drugą rocznicę śmierci Wielkiego Mistrza, przypadającą 30 października. Tematem konferencji, oprócz refleksji dotyczącej twórczości papieża strukturalizmu i zasięgu oddziaływania jego teorii, stał się także namysł nad perspektywami badawczymi i ograniczeniami metodologicznymi strukturalizmu oraz aktualnymi próbami ich przewycięzania.

W imieniu organizatorów konferencji wszystkich zgromadzonych gości powitali kierownik Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. prof. UW r Eugeniusz Kłosek oraz prezes oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu dr Michał Mokrzan.

Część naukową rozpoczął dr Stanisław Węglarz (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) referatem *Antropologia strukturalna jako przykład postawy parmenidejskiej w rozumieniu kultury*. Wychodząc z założenia, że podejścia teoretyczno-metodologiczne we współczesnej humanistyce w odwołaniu do filozofii Parmenidesa z Elei i Heraklita z Efezu można podzielić na dwie perspektywy – „parmenidejską” i „heraklitejską”, badacz argumentował, że antropologia strukturalna Lévi-Straussa stanowi nowoczesną egzemplifikację pierwszej perspektywy. Ze względu na określone rozumienie czasu i historii, które odnajdujemy w pracach francuskiego antropologa, przedsięwzięcie strukturalistyczne stoi w wyraźnej opozycji do niektórych odmian historyzmu. Lévi-Strauss wielokrotnie podkreślał, że jego rozumienie czasu jest geologiczne i w przeciwieństwie do historyzmu, traktującego analizę form kulturowych w optyce diachronicznej na wzór językoznawstwa synchronicznego Ferdinanda de Saussure’a, zajęty był rozpatrywaniem związków między współistniejącymi elementami konkretnego stanu kultury, nie zaś związków „między kolejnymi składnikami, które następują po sobie w czasie”³. W takim rozumieniu antropologię strukturalną istotnie cechuje postawa parmenidejska – przekonywał w wystąpieniu dr Węglarz.

W drugim referacie konferencji zatytułowanym *Algebra myśli semiotycznie oswojonej – projekt Claude’a Lévi-Straussa z perspektywy filozofii nauki* dr Krzysztof Korzyk (Akademia Ignatianum w Krakowie, Instytut Kulturoznawstwa) położył nacisk na krytyczne omówienie pochodzenia, zastosowania i statusu metodologicznego aparatury pojęciowej i kategorii teoretycznych fundujących dyskurs strukturalizmu. Referujący dowodził, że podejmowane przez Lévi-Straussa starania, by stworzyć w pełni naukowe podstawy pojęciowe antropologii strukturalnej, przypominają logikę postępowania opisanego w *Myśli nieoswojonej bricoleura*⁴. Stosowane przez Lévi-Straussa konstrukty dyskursywne, spełniające rolę narzędzi analitycznych (permutacje, transformacje, matryce, operatory logiczne, algebra Boole’a), nie zostały wytworzone w ramach wewnętrznych procedur teorii antropologicznej, ale – trzymając się terminologii strukturalizmu – zaczerpnięte z dwu obcych dyscyplinie osi paradygmatycznych: słownika matematyki i fizyki. Z tego też powodu, jak stwierdził referujący, konstrukty te powinniśmy traktować jako retoryczne toposy. Są one bowiem materiałem już uprzednio danym,

³ F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, przeł. K. Kasprzyk, Warszawa 2002, s. 167.

⁴ C. Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa 2001.

istniejącym zanim antropolog zwróci na nie uwagę. Dyskurs antropologiczny konstruowany jest wobec tego z materiału, który – na przekór ideałom podzielanym przez *inżyniera* – nie został wynaleziony od podstaw na potrzeby planowanego przedsięwzięcia badawczego, lecz został odnaleziony i wyłowiony ze „skarbcza idei”⁵, jakim jest wokabularz nauk ścisłych. Antropologia strukturalna nieoczekiwanie zaczyna przypominać takie formy brikolażu, jak mit czy artystyczny kolaż. Sformułowana przez dr. Korzyka krytyka bliska była zatem tej, którą w *Strukturze, znaku i grze w dyskursie nauk humanistycznych* wyraził Jacques Derrida⁶, inicjując refleksję poststrukturalistyczną.

Analizując rozwój refleksji semiotycznej w XX wieku, mgr Zuzana Korecká (Uniwersytet Karola w Pradze, Instytut Etnologii) w wystąpieniu *Hodnota a semantické pole: de Saussure – Morris – Lévi-Strauss* zwracała uwagę na zależności pojęciowe między językoznawstwem Ferdinanda de Saussure’a, semiotyką Charlesa Morrisa i antropologią strukturalną Claude’a Lévi-Straussa. Najistotniejszą kategorią spajającą, a jednocześnie pozwalającą odróżniać te trzy perspektywy badawcze, jest kategoria znaku. W swoich pracach Lévi-Strauss powoływał się na koncepcję znaku wypracowaną przez szwajcarskiego lingwistę, w myśl której znak zyskuje nie tylko znaczenie (samo będące efektem relacji między *signifié* a *signifiant* tworzącej znak), lecz również wartość. Wykorzystywana przez strukturalistę teoria znaku różni się zatem od tej zaproponowanej przez Charlesa Morrisa, udoskonalającego triadyczną koncepcję znaku Charlesa Sandersa Peirce’a.

W referacie *Bestia, bóstwo, zwierzę. Logiki klasyfikacji* mgr Filip Wróblewski (Uniwersytet Jagielloński, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) uzupełniał te spostrzeżenia, podejmując z kolei namysł nad metodologicznym pokrewieństwem antropologii strukturalnej i antropologii kognitywnej. Oba kierunki badawcze, traktujące kulturę jako porządek ideacyjny i strukturę idei, wypracowały narzędzia analityczne w oparciu o wiedzę pochodzącą z tego samego źródła. Analiza składnikowa (*componential analysis*) wykorzystywana przez Warda Goodenougha i Floyda Lounsbury’ego we wczesnym okresie rozwoju etnonauki w celu określenia jednostek pojęciowych, z których wynikają znaczenia terminów pokrewieństwa, oraz zastosowana przez Claude’a Lévi-Straussa w manifeście powojennego strukturalizmu⁷ metoda fonologiczna inspirowane były teorią językoznawstwa strukturalnego, odpowiednio tagmemiką Kennetha Lee Pike’a oraz fonologią Mikołaja Trubieckiego. Analiza składnikowa i metoda fonologiczna zmierzają do wykrycia najmniejszych jednostek systemowych odpowiedzialnych za różnicowanie znaczeń na poziomie infrastrukturalnym oraz logicznych zasad klasyfikacyjnych porządkujących ideacyjnie rzeczywistość społeczno-kulturową. Na zakończenie referent zaprezentował analizę współczesnych logik klasyfikacji dziedziny semantycznej

⁵ „Skarbiec idei» – brzmi świetnie określenie magii u Huberta i Maussa” – pisze Claude Lévi-Strauss w kontekście *bricoleura* (id., *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa 1969, s. 33).

⁶ Vide: J. Derrida, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych*, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, Warszawa 2009, s. 80–94.

⁷ Vide: C. Lévi-Strauss, *Analiza strukturalna w językoznawstwie i w antropologii*, [w:] id., *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 2009, s. 39–60.

zwierząt. Przedstawiona analiza powstała na podstawie przeprowadzonych przez niego badań etnograficznych oraz w oparciu o metodologię wypracowaną w ramach strukturalizmu i etnonauki.

Przenosząc rozważania nad dorobkiem Claude'a Lévi-Straussa na grunt refleksji literaturoznawczej, dr Aneta Kliszcz (Akademia Ignatianum w Krakowie, Instytut Kulturoznawstwa) skupiła swoje zainteresowania na literackiej formie i filozoficznych inklinacjach *Smutku tropików*. Wskazywała na związki książki z francuską tradycją piśmienniczą, w szczególności z twórczością Jeana-Jacques'a Rousseau. Można uznać, że status, jaki zyskuje plemię Nambikwara w dziele Lévi-Straussa, okazuje się konsekwencją faktu, iż w oczach autora wykazują oni podobieństwo z wymyślonym przez twórcę *Nowej Heloizy* człowiekiem pierwotnym. Dr Kliszcz argumentowała, że zawartą w *Smutku tropików* filozoficzną krytykę idei postępu oraz stosowaną w warstwie retorycznej figurę paradoksu należy traktować jako hołd złożony filozofii oświeceniowego myśliciela. Odnosząc się do tytułu swojego wystąpienia *Claude Lévi-Strauss postmodernistą? Smutek tropików jako tekst literacki*, na postawione pytanie odpowiedziała twierdząco. Za sprawą formalnych eksperymentów pisarskich książka ta okazuje się dziełem autoreferencyjnym i intertekstualnym. Te cechy przybliżają ją z kolei do prozy postmodernistycznej. Tym samym, na zasadzie metonimicznego rozumowania, samego Lévi-Straussa, piszącego *Smutek tropików*, badaczka określiła mianem postmodernisty.

W następnym wystąpieniu zatytułowanym *Kłopotliwe dziedzictwo? Claude Lévi-Strauss a myśl antropologiczna Clifforda Geertza* dr Katarzyna Majbroda (Uniwersytet Wrocławski, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej) powróciła do rozważań dotyczących teorii antropologicznej. Zwróciła uwagę na podobieństwa i różnice uwidaczniające się w przesłankach teoretycznych antropologii strukturalnej i antropologii interpretatywnej Clifforda Geertza. Choć oba kierunki zainteresowane są problematyką znaczenia, to podczas prób konceptualizowania rzeczywistości symbolicznej korzystają z założeń wywodzących się z dwu odmiennych tradycji semiotycznych: filozoficznej i językoznawczej⁸. Koncentracja uwagi na tym, jak znaczenia konstytuowane są wewnątrz określonych systemów semiotycznych, pozwala umieścić antropologię strukturalną w tradycji semiologicznej zapoczątkowanej wykładami de Saussure'a. Lévi-Strauss również poświęca uwagę możliwościom znaczeniowości – strukturze systemu – abstrahując od analiz poświęconych realizacjom kodu przez użytkowników uniwersum semiotycznego. Przywołując krytyczny stosunek Clifforda Geertza do projektu Claude'a Lévi-Straussa, dr Majbroda zauważyła, że w twórczości autora *Interpretacji kultur* dopatrzeć się można inspiracji semiotyką o nastawieniu pragmatycznym Charlesa Sandersa Peirce'a.

Myśl Claude'a Lévi-Straussa podczas konferencji była również odczytywana z perspektywy religioznawczej, kulturoznawczej i historycznej. Dr Maciej Czeremski (Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa) w referacie *Pożegnanie z kultem gwiazd. Claude Lévi-Strauss a religioznawstwo* pokazał, jak duży wpływ na dyscyplinę wywarła

⁸ Vide: A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007, s. 234.

strukturalna teoria mitu rozwijana od lat pięćdziesiątych XX wieku przez francuskiego antropologa. Ze względu na wytyczenie zakresu przedmiotowego dla studiów religioznawczych oraz wypracowanie narzędzi analitycznych, za pomocą których można było udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie: „W jaki sposób struktura ludzkiego umysłu generuje religię?”⁹, autora *Struktury mitu* uznaje się za fundatora nowoczesnego dyskursu religioznawstwa.

Konsekwentnym uzupełnieniem wystąpienia dr. Macieja Czeremskiego, kładącego nacisk na historyczne i merytoryczne omówienie strukturalno-semiotycznych badań nad mitami, okazał się referat dr. Marcina Napiórkowskiego (Uniwersytet Warszawski, Instytut Kultury Polskiej) – *Aktualność teorii Claude’a Lévi-Straussa w perspektywie badań nad „mitologią współczesną”*. Przywołując bieżące tendencje badawcze dotyczące mitologii współczesnej (w szczególności pojawiające się w książce *Nowe Mitologie* pod redakcją Jérôme Garcina¹⁰), referent zauważył, że rezygnacja ze strukturalistycznej teorii, na jaką decydują się współcześni „łowcy mitów”, prowadzi do banalizacji refleksji mitoznawczej. By zademonstrować aktualność i atrakcyjność myśli teoretycznej strukturalizmu, dokonał interpretacji współczesnego fenomenu kultury, mieszczącego się w zakresie zainteresowań „antropologii codzienności”, mitu o łowcach nerek. Interpretacja tekstu „legandy miejskiej”, w którym kluczową rolę odgrywa ciąg asocjacyjny „drenaż” organów – sieć sklepów IKEA – „społeczeństwo dobrobytu”, pozwoliła dr. Napiórkowskiemu skonstatować, że współczesny *bricoleur*, tworzący obrazy mityczne z takich resztek kulturowych, jak topografia supermarketów i dyskurs medyczny, nie różni się niczym od Indian południowoamerykańskich, korzystających z kodów kuchennych, systemów pokrewieństwa, klasyfikacji zwierząt i roślin.

W wystąpieniu zatytułowanym „*Trawienie Lévi-Straussa. Zastosowanie teorii strukturalizmu w Braudelowskiej odmianie historiografii Annales*” dr Patryk Pleskot (Instytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Warszawie) odszedł od problematyki mitoznawczej, by podjąć się próby prześledzenia relacji łączących wpływową szkołę historiograficzną XX wieku ze strukturalizmem Lévi-Straussa. Naukowiec argumentował, że o ile teoria antropologii strukturalnej stanowiła znaczące źródło inspiracji dla koncepcji długiego trwania Fernanda Braudela i historii nieruchomości Emmanuela Le Roy Ladurie, tak już dla trzeciego pokolenia szkoły *Annales* – które pod wpływem refleksji, jaka miała miejsce w humanistyce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, wypracowało koncepcję mikrohistorii – strukturalizm okazał się krytycznym punktem odniesienia.

Dwa kolejne referaty konferencji umieszczały rozważania nad strukturalizmem Claude’a Lévi-Straussa w kontekście teorii psychoanalizy. Mgr Małgorzata Cieliczko (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Filologii Polskiej) w wystąpieniu *Papież strukturalizmu a klasyczna psychoanaliza, czyli Lévi-Strauss czytelnikiem Freuda* przeprowadziła rekonstrukcję wieloaspektowych związków łączących antropologię strukturalną z teorią nieświadomości Sigmunda Freuda. Wskazując na te wątki w refleksji Lévi-Straussa, w których uwidaczniają się wyraźne odniesienia do freudyzmu,

⁹ Wypowiedź Macieja Czeremskiego podczas wystąpienia.

¹⁰ *Vide: Nowe mitologie*, red. J. Garcin, Kraków 2010.

referentka podkreślała zarazem, że rozważania autora *Myśli nieoswojonej* w wielu miejscach różniły się z koncepcjami słynnego wiedeńczyka. Freudowska psychoanaliza (w tym samym stopniu co filozofia Karola Marksa) stanowiła dla antropologa zarówno inspirację skłaniającą do podjęcia wysiłku intelektualnego, jak i przedmiot krytycznych dociekań.

Z kolei referat mgr. Michała Rauszera (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) *Lévi-Strauss Lacanem* okazał się nie tyle namysłem nad historią intelektualnych związków dwóch tytułowych bohaterów, ile pokazywał, jak antropologię strukturalną – projekt ze wszech miar modernistyczny – można przeformułować współcześnie przez pryzmat psychoanalizy Jacques'a Lacana. Zapowiedziane i rozwijane w referacie mgr. Rauszera przedsięwzięcie – określone mianem antropologii lacanowskiej – sprzyjać miało pełniejszemu zrozumieniu fundamentów samej dyscypliny, która w koncepcji Lévi-Straussa konceptualizowana była jeszcze w kategoriach klasycznych, jako nauka badająca zasady klasyfikacji społeczeństw plemiennych. Dzięki odczytaniu antropologii strukturalnej za pomocą takich pojęć Lacana, jak: Realne, Wyobrażone i Symboliczne jesteśmy w stanie rozszerzyć przedmiotowy zakres studiów antropologicznych o przestrzenie, które w strukturalizmie Lévi-Straussa nie były jeszcze brane pod uwagę. Niezwykle interesującą próbą tego, jak może wyglądać sposób uprawiania refleksji antropologicznej z punktu widzenia teorii wypracowanej przez Lacana, mgr Rauszer zaprezentował w odniesieniu do własnych badań prowadzonych nad kulturą młodzieżową.

Najważniejszym zagadnieniem podejmowanym przez dr. Pawła Grafa (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Filologii Polskiej) w referacie *Narratologia Lévi-Straussa – lektury polemiczne* była rola analiz strukturalnych Lévi-Straussa w konstytuowaniu się koncepcji literaturoznawczych badaczy skupionych wokół szkoły narratologicznej. Badacz argumentował, że narratologia ukształtowała się w efekcie sporu między formalizmem Władimira Proppa a strukturalizmem Claude'a Lévi-Straussa. Spór ów, jak twierdził dr Graf, wziął się w dużej mierze z niewiedzy i nieporozumienia. Nie dysponując dodatkowymi rozważaniami Proppa dotyczącymi morfologii bajki, Lévi-Strauss w artykule *Struktura i forma. Rozważania o pracy Vladimira Proppa*¹¹ zarzucił rosyjskiemu literaturoznawcy niekonsekwencję w próbach analitycznego spojrzenia na problem historyczności. Autor *Morfologii bajki* odebrał polemiczne uwagi jako paszkwil, zaprzeczając tym samym możliwość nawiązania dialogu między uczonymi. Pytając na zakończenie referatu o szanse rozkwitu narratologii w Polsce, dr Graf zwrócił uwagę na rozwijane w ramach polskiej refleksji literaturoznawczej badania nad literaturą staropolską.

Wystąpienie mgr. Jacka Szczyrbowskiego (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) zatytułowane *Strukturalistyczne inspiracje w hermeneutyce Paula Ricoeura w kontekście badań nad narracją biograficzną* poświęcone zostało w głównej mierze omówieniu sposobu rozumienia statusu metodologicznego antropologii strukturalnej w koncepcji hermeneutyki Paula Ricoeura. Referujący przy-

¹¹ Vide: C. Lévi-Strauss, *Struktura i forma. Rozważania o pracy Vladimira Proppa*, [w:] id., *Antropologia strukturalna II*, przeł. M. Falski, Warszawa 2001.

pominał, iż hermeneutyka filozoficzna, dla której kluczowymi kategoriami są rozumienie, narracja i dyskurs, nie odrzuca definitywnie analizy strukturalnej z procesu interpretacji, lecz traktuje ją jako etap pośredni, sytuujący się między rozumieniem naiwnym a rozumieniem krytycznym. Analiza strukturalna w tej perspektywie stanowiłaby nie tyle przeciwieństwo, ile istotne uzupełnienie hermeneutyki traktowanej jako sztuka interpretacji. Równie interesująco w tym kontekście wypadły rozważania mgr Izabeli Chudzyńskiej (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) zaprezentowane w referacie *Kuchnia polska w analizie strukturalnej na podstawie badań prowadzonych w gminie Sicienko*. Dokonując analizy materiału etnograficznego zebranego podczas badań terenowych z wykorzystaniem koncepcji trójkąta kulinarnego Claude'a Lévi-Straussa, referentka pokazywała, że współcześnie teoria strukturalna może być stosowana z powodzeniem jako rama analityczna w pracach etnograficznych dotyczących symbolicznej i społecznej organizacji relacji międzyludzkich.

Dwa kończące konferencję referaty stanowiły głos krytyczny w stosunku do propozycji antropologii strukturalnej. Dr Piotr Jakub Fereński (Uniwersytet Wrocławski, Instytut Kulturoznawstwa) w wystąpieniu *Uniwersalizm Claude'a Lévi-Straussa* zestawiał założenia teoretyczne strukturalizmu z tradycją humanizmu. Dowodził, że myśl Lévi-Straussa stała w wyraźnej sprzeczności z ideami humanistycznymi, wyrażanymi przez takich myślicieli, jak: Johann Gottfried Herder, Wilhelm von Humboldt czy Wilhelm Dilthey, które dotyczyły samostanowienia podmiotu oraz idei kultury jako uprawy ducha.

W ostatnim referacie *Dekonstrukcja «Smutku tropików»* dr Michał Mokrzan (Uniwersytet Wrocławski, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej) dokonał dekonstrukcji i analizy retoryki tych fragmentów arcydzieła strukturalisty, które zostały poświęcone związkom pisma z przemocą. Tekst wystąpienia, jak tłumaczył, powstał w wyniku dwóch operacji. Źródłowej, polegającej na zaszczepieniu przez Jacques'a Derridę własnego tekstu (*O gramatologii*) na tekście cudzym (*Smutek tropików*). Efektem takiego zabiegu było rozpoznanie w czytany tekście miejsc, które podważają owego tekstu klarowność i przejrzystość znaczeniową. Druga operacja sprowadzała się do wzbogacenia przygotowanej przez Derridę dekonstrukcji o nowe spostrzeżenia i wnioski poprzez zastosowanie teorii retorycznej i pragmatycznej. Dr Mokrzan udowodnił, że lekturę retoryczną *Smutku tropików* można uzupełnić o rozważania Paula Grice'a dotyczące zasad konwersacji oraz koncepcję nowej retoryki wypracowaną przez Chaima Perelmana. Ostateczna konkluzja brzmiała, iż dyskurs *Smutku tropików* poświęcony dowodzeniu, że pierwotną funkcją pisma jest ułatwienie wprowadzenia niewolnictwa oraz sprawowania władzy, opiera się na rozumowaniu entymematycznym, w którym nietrudno wykazać błąd logiczny, polegający na pomieszaniu stosunków sprzeczności, przeciwieństwa i pod-przeciwieństwa.

Wrocławska konferencja, której towarzyszyły ożywione dyskusje i polemiki, okazała się dowodem na to, że idee Claude'a Lévi-Straussa współcześnie komentowane są również poza granicami antropologii społeczno-kulturowej. Na zaproszenie do udziału w konferencji odpowiedzieli przecież nie tylko etnografowie, etnologowie i antropologowie, lecz także przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych i społecznych, takich jak: historia, literaturoznawstwo, socjologia, religioznawstwo, kulturoznawstwo, języko-

znawstwo oraz filozofia. Podczas dwudniowych obrad, które odbywały się w budynku Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Szewskiej, uczestnicy konferencji przypominali zgodnie, że dzięki pracom Lévi-Straussa nastąpiła ekspansja strukturalizmu w różnych dyscyplinach akademickich. Po lekturze *Les Structures Élémentaires de la Parenté* Jacques Lacan dokonał rewizji teorii Sigmunda Freuda, a Simone de Beauvoir napisała przełomową dla „drugiej fali” feminizmu książkę – *Druga płęć*. Odwołując się do ustaleń Claude’a Lévi-Straussa dotyczących struktury mitu, Roland Barthes, Algirdas Julien Greimas, Umberto Eco i inni autorzy publikujący artykuły w ósmym numerze czasopisma „Communications” powołali do życia szkołę narratologiczną w badaniach literackich. Na dokonania antropologa nie pozostały obojętne także historia, socjologia i religioznawstwo oraz prądy intelektualne, takie jak marksizm i hermeneutyka. Wraz z recepcją myśli Lévi-Straussa pojawiły się odrębne studia zainteresowane wykorzystaniem metody strukturalnej do analizy konkretnych dziedzin kultury. I choć strukturalizm spotkał się z krytyką ze strony antropologii feministycznej i filozofii poststrukturalistycznej, to większość referentów i osób biorących udział w dyskusjach toczonych podczas konferencji podzielała zdanie Étienne’a Balibara, że był on najpopularniejszą i najbardziej wpływową modą intelektualną XX wieku.

Michał Mokrzan

„Polowanie na Awangardę. Zakazana sztuka w Trzeciej Rzeszy”
Galeria Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie,
29 października 2011–29 stycznia 2012

W dniach od 29 października 2011 do 29 stycznia 2012 roku w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie odbyła się wystawa pt. „Polowanie na Awangardę. Zakazana sztuka w Trzeciej Rzeszy”, zorganizowana przez Landschaftsverband Rheinland (z kraju związkowego Nadrenia-Północna Westfalia w Niemczech) wraz z MCK w Krakowie. Prezentowała ona sztukę artystów niemieckich i polskich, którzy znaleźli się w strefie oddziaływań III Rzeszy oraz zostali dotknięci przez nazistowską politykę kulturalną.

W salach krakowskiego MCK postarano się zgromadzić zarówno malarstwo, grafikę, plakaty, rzeźbę, jak również egzemplarze czasopism oraz książek rekwirowanych i niszczonej przez nazistów. Można było posłuchać piosenek popularnych artystów niemieckich z lat trzydziestych minionego stulecia oraz tych śpiewanych na ulicach okupowanej Polski. Tak szeroki zbiór dzieł pozwalał na możliwie całościowy ogląd niemieckiej i polskiej sztuki – nie tylko awangardowej, ale w ogóle takiej, która bądź programowo występowała przeciwko ideologii nazistowskiej, bądź przez administrację III Rzeszy została uznana za niewłaściwą. Wiązało się to z represjami wobec twórców, rekwirowaniem dzieł, a następnie publicznym ich niszczeniem (lub sprzedawaniem po kryjomu przez hitlerowców np. do Szwajcarii).

Wystawę uporządkowano chronologicznie. W pierwszych salach zgromadzono dzieła artystów (np. George’a Grosza, Bertolda Brechta) protestujących przeciwko kulcie siły